

SŁOWO

WILNO, Wtorek 15 sierpnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—225.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł; Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 2.
SZAROKÓWSCZYŻNA, M. Mindel, skład apt. „J”.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

LE MIEUX EST L'ENNEMI DU BIEN

Organ łódzkiej sfery gospodarczej: „Prawda” wytyka dwa błędy nowemu projektowi konstytucji, popierając swe wywody argumentacją, zastępującą na uwagę.
Błąd pierwszy, to brak zabezpieczenia interesów gospodarczych. Czytamy w „Prawdzie”:
„Sejm będzie reprezentacją interesów politycznych społeczeństwa, senat reprezentować będzie interesy elity, nierozdzielnie związane z interesami władzy państwowej — życie gospodarcze po dawnemu będzie wydane na łaskę i niełaskę prądów politycznych, rozmaitych kierunków ideowych i interesów bieżącej polityki rządów”.

Odpowiadamy na to:
1) Senat będzie się składał z 80 wybranych elity i 40 senatorów, mianowanych przez Prezydenta. Należy przypuszczać, że tu właśnie w tej ostatniej grupie znajdzie sobie miejsce przedstawicielstwo interesów gospodarczych.

Być może, nawet będzie lepiej, że to przedstawicielstwo interesów gospodarczych powoływane będzie przez Głową Państwa, a nie wybierane przez poszczególne związki zawodowe, kółka rolnicze itd. Bo oto nie jesteśmy zwolennikami teorii, że interesy polityczne nie istnieją, że interesy polityczne stanowią tylko odbicie interesów gospodarczych. Przecież jednak musimy, że taka właśnie teoria, taki pogląd jest szeroko rozpowszechniony. Nie wdajmy się w dyskusję na ten temat, zauważmy, że zupełnie niemożliwe oddzielić jest poszczególne interesy gospodarcze od interesów warstw, interesów ludzi, te interesy gospodarcze reprezentujących. Popróbujmy teraz w ordynacji wyborczej przyznać przemysłowi łódzkiemu mniej mandatów, niż śląskiemu, drobnym rolnikom dać tyle mandatów, na ile przyczyniają się oni do aktywności bilansu handlowego, a nie w stosunku do ich Liebowej przewagi. Wszystko to wywołałoby sprzeciw tak gorący, powstawałoby kwestyj tak skomplikowanych — że lepiej jest, że rozdzielić, że „przydzielić”, że się tak wyrażymy, tych mandatów reprezentujących potrzeby życia gospodarczego, znaleźć się w rękach Głowy Państwa.

Życie gospodarcze... Życie gospodarcze to dynamika, to zmienność, to ciągły ruch. Z punktu widzenia ogólnego - państwowego to jedna, to druga dziedziną życia gospodarczego wymaga większego uznania, uprzywilejowania. Ani tarcaia poszczególnych wysiłków gospodarczych nie dadzą przeniesić się na forum parlamentarne, ani też gatunkowa waga poszczególnych dziedzin gospodarczej nie da się konstytucyjnie i wicezyscie zaфикować. Udział więc Prezydenta w kształtowaniu tej reprezentacji życia gospodarczego wtedy, gdy wkładać na ona do naczelnych instytucji politycznych, wydaje się nam bardzo wskazany.

Drugi argument „Prawdy” wypowiada o bawę, aby nowy Senat nie spowodował biurokratyzacji politycznego życia polskiego.
Sądymy, że należałoby przy rozpatrywaniu nowego projektu konstytucyjnego dobrać zastanowić się nad tem, czy zrealizowanie go nie przyniesie nam w rezultacie władztwa biurokracji.
Zdaje się nam, że niebezpieczeństwo takie istnieje. Technika nowego systemu jest biurokratyczna. Selekcja „elity” wymagać będzie współdziałania biurokracji. Czynne prawo wyborcze do senatu nadawane będzie wprawdzie przez senat, ale wszystkie czynności związane z tem, wykonywane będzie z natury rzeczy biurokracja. Liście kandydatów do szeregów elity przedstawiać będą prawdopodobnie organizacje społeczne, może nawet organizacje gospodarcze, ale nad działalnością tych organizacyj czuwa kontrola biurokracji państwowej i ma w stosunku do nich duże uprawnienia. Już tutaj przeprowadzana będzie wspólna kontrola kandydatów przez biurokrację.

Jak widzimy, uwagi te dotyczą techniki samej ordynacji wyborczej. Sądymy, że wskazywane obawy na tem nie wynikające dadzą się usunąć. Oczywiście, byłoby źle, gdyby elita na zasadzie ofiarności osobistej i patriotyzmu powstała, miała zdegenerować w jakąś juntę urzędniczą - wojskową.
Zresztą niebezpieczeństwo biurokratyzacji życia politycznego przez „Prawdę” podniesione nadaje się do traktowania szerszego. Na przerosłoci urzędników w Polsce, na to że życie polskie zaczyna coraz bardziej przypominać ten pociąg popieszyony, który kursuje pomiędzy Wilnem, a Warszawą. W klasie pierwszej tego pociągu jadą wyłącznie pasażerowie z gratyfikacjami biletem, w klasie drugiej 75 proc. pasażerów ma 50 proc. urzędniczej zniżki i dopiero w klasie trzeciej jedzie miejscowe ziemiannik, kupiec, lekarz, adwokat, przemysłowiec. Biurokratyzacja polski, to zło ogólne, objawia się na każdym kroku w Polsce i właśnie dlatego, że jest ogólne, nie może być incydentalnie wykorzystana jako argument przeciw nowej konstytucji. „Ogromna ilość kawalerów „Virtuti Militari” i „Krzyża Niepodległości” — to urzędnicy” — pisze „Prawda”. Ślusnie. Na-

leży się obawiać, że tak właśnie jest. Ale czy to wypływa z natury tych orderów? Czy to są ordery, dane za wysługę urzędniczą? — Nie. Wynika to z faktu, będącego naszą narodową cechą i wadą, że inteligencja polska wogóle stroni od życia samodzielnego, przedsiębiorczego, że chętnie los swój chroni pod skrzydła biur i instytucji. Należy zważyć na trudności Polaków do biurokratyzowania swej ojezycznej. Sławek powiedział: „twórczy, swobodna praca jednostki”. Ale to nie ma wspólnego z ideą, że należy umożliwić wzięcie odpowiedzialności za państwo w pierwszym rzędzie obywatelom o wypróbowanym patriotyzmie.

Przypominam sobie artykuł jednego z pism napisany natychmiast po zamachu stanu w maju 1926 r. Nazwy tego pisma nie wymieniam, lecz sądzę, że się ono nie upomni, a by teraz ten artykuł in extenso przedrukować. Artykuł ten wyraził trzy takie tezy:
1) Sejm jest do niczego, zbankrutował etc.
2) Należy wprowadzić w Polsce rządy kółko jednego, silną władzę etc.
3) Tym jednak, który tę silną władzę ma objąć, nie może być Marsz. Piłsudski.

Oto krótko powtórzone tezy tego artykułu. Jego treść prawnicza mogłaby służyć tematem dla rozpraw na uniwersyteckim seminarjum, ale jego treść polityczna wówczas w Polsce, w maju 1926 r., była absurdalna. Było oczywiście wtedy dwa tylko wyjścia: z Sejmem albo Marszałkiem.

Ci, którzy mówią: konstytucję trzeba naprawić, silną władzę stworzyć, powszechne głosowanie ograniczyć do Izby Poselskiej, ale są przeciwni projektowi Sławka odpowiadają „przypominają” mi psychologicznie autora tego artykułu z 1926 r., o którym tylko co wyżej mówiłem.

Poza takim czy innym brzmieniem sformułowanej przez Sławka zasady, istnieje jeszcze treść polityczna. Uznawaliśmy wszyscy, że rządy państwa zdane wyłącznie na głosowanie powszechne dają wyniki dla państwa niebezpieczne. Nie mamy ani dostatecznie poczemni odpowiedzialności za państwo przejętych mas wyborczych, ani partji politycznych silnie zorganizowanych i zdolnych do dźwignia tej odpowiedzialności. Zasady wygłoszone przez Sławka może nie idą zbyt daleko. Ale jest to wyłom w pojęciach dotychczasowych, w pojęciach, które za tak niebezpieczne uważaliśmy. I wobec tego wyłomu nasze stanowisko miałyby się ograniczyć do protestów, narzekań, wskazówek, jak mogłoby być lepiej?

Nie sprzeciam się o to, czy mogłoby, czy nie mogłoby być lepiej. Pewnie, że postulaty gospodarcze, czy to przemysłowe, czy rolnicze nie znalazły w tym projekcie jeszcze odbicia. Pewnie, że nie z zasad gospodarczych, lecz z politycznych wysłał myśl Sławka. Ale właśnie z punktu politycznego tej myśli nie zarzuć nie można. Głosi ona cenzurę wyborczą najbardziej czystą, najbardziej dla wszystkich nadającą się, do przyjęcia, uznania, pochylenia przed nim głowy.

Le mieux est l'ennemi du bien. Oto, co pamiętały nalezy. Walka się toczy pomiędzy projektem Sławka, a wszystkimi tymi, którzy obecny marazm konstytucyjny chcą utrzymać. Ci, którzy nie solidaryzują się z opozycją, przeciwstawiają się projektowi Sławka, biorą na siebie odpowiedzialność za przedłużanie się tego marazmu, z którego przecież wyjść musimy.

Jaką dziwną, zagadkową, jaką mistyczną rzecz jest władza! Wyrasta ona powoli, z trudem. Narody słowiańskie powinny być zwłaszcza ostrożne w tej materji. Ich przekleństwem plemiennym była nieudolność w tworzeniu władzy. Idea władzy wyrastającej z ofiary, z patriotyzmu, — którą rzecza nam Sławek, — jest idea piękna. Cat.

Kuba znowu w ogniu rozruchów

PARYŻ PAT. — Agencja Havasa do nosi z Hawany, że mimo formalnego zakończenia rewolucji z chwilą złożenia przysięgi przez tymczasowego prezydenta Cespedesa w Hawanie w dalszym ciągu trwają rozruchy. Na ulicach miasta oddziały uzbrojonych mężczyzn wypalają członków tajnej policji byłego prezydenta Machado. Władze wojskowe domagają się kategorycznie zaprzestania sa mosądów i przeciwstawiają się im wszelkimi środkami. Istnieje obawa, że sytuacja w Hawanie ulegnie większym komplikacjom z chwilą pojawienia się okrętów amerykańskich.

OSTRZELIWANIE PALACU PREZYDENTA

HAWANA PAT. — Pałac nowego prezydenta Kuby Cespedesa y Ortiza był ostrzeliwany ogniem karabinu maszynowego z autobomb, który, jak przypuszcza policja, należał do agentów tajnej policji byłego prezydenta Machado. Kule karabinu maszynowego potłukły szyby i podziurawiły drzwi pałacu. Rannych jest dwu żołnierzy straży pałacowej. Dotychczas policja nie natrafiła na ślad wyłoz ministra wojny Herrery, który opuścił swą rezydencję w chwili wybuchu zamieszek. Prawdopodobnie został zamordowany.

TELEGRAMY

PODRÓŻ GEN. SKŁADKOWSKIEGO DO GDYNI
WARSZAWA. (tel. wł.). Wiceminister Spraw Wojskowych gen. Sławoj — Składkowski wyjechał dnia 14 b. m. autem do Gdyni, dla powitania twórcy skautingu światowego gen Baden - Powella w dniu 16 b. m.
MARSZ. RACZEKIEWICZ WRACA DO POLSKI
RIO DE JANEIRO PAT. — Marszałek Senatu Raczekiewicz przed odjazdem do Polski spędził pół dnia w poselstwie Rzeczypospolitej, podejmowany przez „posta Grabowskiego śniadaniem, w którym wziął udział m. in. j. i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po południu marszałek Raczekiewicz odjechał do Europy, żegnany przez przedstawicieli brazylijskiego ministerstwa spraw zagranicznych i kolonii polskiej.
WYSOKI KOMISARZ EGIPTU I SUDANU AMBASADOREM W TURCJI
LONDYN PAT. — Król zatwierdził nominację wysokiego komisarsa Egiptu i Sudanu, sir Percy Loraine, na ambasadora Wielkiej Brytanji w Turcji.

1100-NA ROCZNICA PIERWSZEGO KOSCIOLA NA SŁOWACZYNIE
NITRA PAT. — W Nitrze na Słowaczkę rozpoczęły się 12-go sierpnia 4-dniowe uroczystości 1100-nej rocznicy pierwszego historycznego kościoła Słowaczyny Pribiny i równocześnie rocznicy pierwszego kościoła katolickiego na Słowaczkę, wybudowanego przez księcia Pribinę. W uroczystościach bierze manifestacyjny udział ludność całego kraju, 5 członków rządu z premierem na czele, szereg najwybitniejszych osobistości słowackich, liczni dostojnicy kościelni. Z Poznania przybywa ks. prymas Hlond. Na 3-ci dzień uroczystości przybędzie do Nitry 150 harcerzy polskich.

KŁOPOTY ANGLI Z LEKARZAMI
LONDYN PAT. — W związku z przyjazdem do Anglii wielu lekarzy z Niemiec na skutek przesładowań hitlerowskich powstało w Anglii zagadnienie trudne do rozwiązania dla zawodu lekarskiego. Napływ lekarzy niemieckich jest bardzo duży.

W obecnej chwili w samym Londynie jest tysiące lekarzy niemieckich, a do Anglii i do Indji przybywa tygodniowo około 34 lekarzy. Większość z nich jest pozbawiona środków do życia. Część ich stara się o nostryfikację, lub też prosi o uznanie swych dyplomów w Anglii. Wielce szanowni londyńskich lekarzy z takich wybitnych sił niemieckich, od dają im do dyspozycji własne urządzenia, aby w ten sposób umożliwić im prowadzenie dalszych prac.

ROZGRYWKI O PUHAR DAVISA
AMSTERDAM PAT. — W rozgrywkach o puchar Davisa Holandia pokonała Rumunję 4:1 i grać będzie następną turę w Włochach.

POŻAR KINA
LWÓW PAT. — W miejscowości Zagórze w pow. sanockim w miejscowym kinoteatrze, mieszczącym się w gmachu Szkoła, wybuchł w kabinie operatora pożar. Liczne zgromadzone publiczności ogarnęła panika. W popołu poczęto opuszczać salę. Plomienie objęły całe pierwsze piętro gmachu, który mimo akcji ratunkowej kilku straży pożarnych spłonął doszczętnie. W plomieniach zginęła 10-letnia córka właściciela gmachu. Pastwą plomieni padły wszystkie urządzenia kinoteatru oraz przyrządy gimnastyczne.

Kto wygrał?
WARSZAWA PAT. — W 4-ym dniu ciągienia 4 klasy 27 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główna wygrana tego dnia w kwocie 100.000 zł. padła na nr 129.490.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Polski
KATOWICE PAT. W Katowicach w godzinach wieczornych dnia 14 sierpnia rozpoczął się ogólnopolski turniej tenisowy o krajowe mistrzostwo Polski.

W grze pojedynczej panów Popławski z Warszawy po interesującej i zaciętej walce pokonał Tadeusza Kolca ze Lwowa w stosunku 6:1, 11:13; 6:3, i 7:5. „Jaworski” z Łodzi wygrał z Prochowickim z Krakowa 6:2, 6:1. W 3 secie przy stanie 4:0 dla „Jaworskiego” krakowianin skrecał.

W grze podwójnej panów para warszawska Spychala — Wojciechowski odniosła zwycięstwo nad słabą parą śląską Chciuk — Komandera w stosunku 6:1, 6:3, 6:1.

W grze pojedynczej panów Węleszczykowska wygrała ze ślązacką Gajanką 6:3, 6:4. — W grze pojedynczej juniorów Bratek z Poznania pokonał Chciuka ze śląska 6:3, 10:8, a Spychala z Warszawy wygrał ze lwowianinem Loewenherzem 6:1, 6:4.

Rokowania o sprzedaż kolei wsch.-chińskiej na martwym punkcie

MOSKWA PAT. — Rokowania o sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej, trwające od 6 tygodni w Tokio, stanęły na martwym punkcie.
Różnica między ostateczną ceną żadaną przez Sowiety w wysokości 250 milionów rubli złotych a ceną 50 milionów yen, proponowaną przez stronę mandżurską - japońską — jest zbyt wielka, by można było żywić jakiegokolwiek nadzieje na dojdzie do skutku transakcji.
Strona sowiecka nadal pragnie sprzedać koleję, mimo, że faktyczna jej wartość jest co najmniej dwukrotnie wyższa od ceny żadanej przez Moskwę. Dzisiaj prasa poświęca tej sprawie artykuły wstępne, ostro atakujące ją jako kolę wojskowe, które są w Moskwie uważane za inspiratorów sabotażu projektu Lupna kolei.

Z drugiej strony w stosunkach sowiecko - japońskich mamy do odnotowania poważne odprężenie w postaci otwarcia ruchu tranzytowego przez stację Pograniczną. Nastąpiło to niewątpliwie pod naciskiem wielkich zagranicznych firm eksportowych, narażonych na poważne straty z powodu długotrwałego zamknięcia ruchu tranzytowego między kolejami wschodnio - chińską a usuryjską.

Wiązanie za week-end z Żydami

LIPSK PAT. Jak donosi „Hessische Volksmacht”, tamtejsze oddziały S. S. i S. A. dokonały na terenie Hesji licznych aresztowań Niemców, które w towarzystwie Żydów wybrały się na week - end i nocowały w hotelach wzdłuż restauracji wycieczkowych.

Trąba powietrzna w Turynji

BERLIN PAT. — Nad miejscowością Pansuek w Turynji przeszła trąba powietrzna, wyrządzając w okolicy wielkie szkody. Wicher powyrwał stuletnie drzewa z korzeniami. Poprzetrasane drzewa zatarasowały komunikację kolejową i poprzerywały przewody elektryczne, pozabawiając okoliczne wsie światła.

Katastrofa parowca

QUEBEC PAT. — Parowiec „Cotur”, zdążający w górę rzeki Świętego Wawrzynia, wpadł na podwodną skałę i zatonął 20 pralotów, w tej liczbie delegata papieskiego w Kanadzie oraz całą załogę wyratowaną.

Hołd ociemniałym żołnierzom Marsz. Piłsudskiemu

WARSZAWA PAT. — W poniedziałek o godzinie 9-ej rano przybyło do Warszawy 2 ociemniałych inwalidów: chorąży Waloszewski, kawaler „Virtuti Militari” i wielu innych odznaczonych, oraz starszy ulan Grabarek, odznaczony Krzyżem Walecznych. Inwalidzi przebyli całą drogę samodzielnie w towarzystwie psów - przewodników.
Chorąży Waloszewski zameldował mjr. Wagnerowi swe przybycie, zaznaczając, że celem ich podróży do Warszawy jest złożenie hołdu Marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu w 13-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą. — Mjr. Wagner w serdecznych słowach powitał ociemniałych żołnierzy, gratulując im szczęśliwie odbytej podróży.

Po wspólnej fotografii ociemniali żołnierze wnieśli okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. Następnie obaj wyruszyli w dalszą drogę, prowadzeni przez psy do Ministerstwa Spraw Wojskowych, gdzie o godzinie 12 w południe przyjmie ich wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj - Składkowski.
Chorąży Waloszewski w rozmowie z przedstawicielem PAT oświadczył, że podróż odbyła się bardzo pomyślnie, przy pięknej pogodzie. Dwaj ociemniali zabawią w Warszawie trzy dni, po czym pogociąm pojedają do Bydgoży z powołu rodzim.

Ulgi dla rolników

WARSZAWA. (tel. wł.). W roku ubiegłym podczas wypłaty kredytów rejestrowych pod zastaw zbóż — Władze Skarbowe potrącały z tych kredytów zaległe podatki. Również w tym roku Władze zamierzają potrącać zaległe podatki gruntowe powstałe po

Halama wróciła do Warszawy

WARSZAWA. (tel. wł.). Po kilku dniach alarmu wszczętego przez prasę brukową o zniknięciu pięknej tancerki Halamy, Warszawa odetchnęła... W niedzielę p. Halama wróciła do Warszawy z Częstochowy, gdzie bawiła dwa dni. Na dworc spotkali p. Halamę znajomi oraz rodzina. Przybyli też liczni fotografowie pism i operator filmowy.

Spodziewać się należy, że w dniach najbliższych, zapowiedziane będzie szereg występów znakomitej tancerki. Urząd śledczy umorzył dochodzenie w sprawie jej zaginięcia, naskutek zgłoszenia męża, który oświadczył, że coia meldunek.

Defilada po liściach wawrzynu

Włochy składają hołd bohaterkiej eskadrze gen. Balbo

RZYM PAT. — Król przyjął gen. Balbo i lotników jego eskadry a następnie był obecny podczas defilady, która odbyła się przy Łuku Konstancyntyna.
Starozwrotnym zwycięzcom elicie, którzy kroczyli lotniczy, pokryte były liśćmi wawrzynu. W pobliżu Łuku Konstancyntyna znajdowali się również księżę Aosta, liczni przedstawiciele władz.
Następnie lotnicy udali się na Palatyn, by zdać raport Mussoliniemu. Balbo przedstawił swoich podwładnych Mussoliniemu, który prze mówił do nich w krótkich słowach, podkreślając, że podczas ich lotu miliony ludzi na całym świecie powtarzały we wszystkich językach słowo „Italia”. Lotem swym do Ameryki ożywił i wzmacnił patriotyzm tamtejszych Włochów.
Po przemowie Mussolini ucałował generała Balbo i wręczył mu czapkę marszałkowską, a innym lotnikom nagrody i medale.
NA KAPITOLE
RZYM PAT. — Na cześć generała Balbo i jego lotników manifestowała wczoraj popo

ludni Wielka Rada Faszyzowska na specjalnym zebraniu w obecności wszystkich członków eskadry. Wczorzym lotników podejmował gubernator Rzymu na Kapitole, wręczając im złote medale pamiątkowe.
W PORCIE ORBETELLO
RZYM PAT. — Agencja Stefani komunikuje, że hydroplany, które dokonały lotu transatlantyckiego, wpłynęły do portu w Orbetello, gdzie przedefilowały przed królem. — Po zakończeniu defilady marszałek Balbo, w obecności króla i swej załogi, rozwiązał dru gą eskadrę lotniczą, która chlubnie spełniła swe zadanie.
PRASA FRANCUSKA O LOUCIE GEN. BALBO
PARYŻ PAT. — Dwukrotny przelot nad Oceanem eskadry włoskiej obudził w opinji francuskiej zainteresowanie nie tylko jako wyczyn sportowy. Prasa różnych odcieni zgodnie przypisuje czynowi gen. Balbo znaczenie wybitnie polityczne i wojskowe. „Ere Nouvelle” stawia kwestję wyraźnie. Włochy posiadają armję powietrzną — pisze

Co nas skłania do latania?

— Dworzec udekorowany flagami o barwach na rodowych francuskich i polskich. Na dworcu umienniem duchowieństwa witał gości prałat Wróblewski, imieniem miejscowej kolonii francuskiej — dyr. Staleys. — Na powitalne przemówienie odpowiedział O. d'Assaville dla wyraz uczuciom radości z powodu przybycia Francuzów do Częstochowy, religijnej stolicy Polski. Następnie uczestnicy wycieczki udali się na Jasną Górę. Po nabożeństwie goście zwiedzali klasztor Jasnogórski.

Co nas skłania do latania?

Podróż szybka — miła — tania!

CUADA GRODZIENSKIE CZYLI TADEUSZ ŁOPALEWSKI I WAREGOWIE.

W „Gazecie Polskiej” znajdujemy entuzjastyczny artykuł prof. Mieczysława Limanowskiego o grodzieńskich odkryciach. Pisał już o tem w „Słowie”, nie szkodzi jednakże zacytować prof. Limanowskiego, który potrafi zawsze spojrzeć na rzecz innemi, świeżemi oczami. Artykuł nosi tytuł „Pięć zamków na jednej górze w Grodnie”.

Pokazuje się teraz, (łopata i rydel także cuda czynią!), że zamek przez nas czczony ma netykły piwnice, ale wgląd labirynt różnorodnych murów, korytarzy, kryjówek. Batorowy zamek jest żółty, zwarty, ma czoło posępne. Przed nim jest taras, na dole spieniony nurt rzeki.

Oż to za łeb czerwony, który wygląda z pod zamku, — pytasz kustosa Jodkowskiego, spoglądając na rozkopany, cęglą starą, jeszcze mocno hardą? Jodkowski pokazuje na grzy, sklepienia, nawet okienko przez które spoglądać można na Niemen. Ty się cieszysz, słyszysz, że to zamek Witolda. W górze masz graniasta, żółtą bryłę betonowej twierdzy, niżej te wszystkie czerwienie, szkarłaty, które w słońcu mocno halasują.

Oż to za mur, pytasz dalej, pokazując palcem na białe żebro odsłonięte wyraźnie i grzejące się w słońcu niewzruszłe spokojnie? Znowu Jodkowski mówi. Wydaje ci się, żeś się przesyłał. Oczy przecierasz, jak historyk jeden lub drugi, który ze zdumieniem ucho nadstawia, kiedy słyszy, że w Grodnie był zamek już w XII wieku, z cęgly obranej, ślicznie sformowanej, nawet nie tyle białej, ile trochę błękitnej arystokratycznie.

Zastanawiasz się. Przeszłaś niemal oddychać. Oż on tu robi ten ruski „terem”, o którym nie wspomina żadna kronika w świecie i który ma na każdej niemal cęgle znaki herbowe, murarskie gmerki, zygalki, po których można dochodzić zwolna, że to była warownia książąt takich jak w Drohiczynie, Pińsku, czy Turowie?

Odkrycie cię frajpuje, podnieca. Rozumiesz, że musiał się zrobić między uczonymi rumor. że przyjechał ten badacz, lub drugi, oglądając zamek murowany z czasów, gdy Płock nad Wisłą był stolicą Hermana lub Krzywostego i jarzył się od złota mając cerkiewki przez ruskie księżniczki fundowane.

Zaczynasz mimowoli to i owo łączysz z Mazowcem, z Polską. Nawet przychodzi ci na myśl ów fakt, jak to księżka nasi oddali Rusi roku 1145 Wiesz, to jest punkt nad Biebrzą i Narwią tak zawsze w dziejach wszystkich z Grodinem powiązany.

Powoli masz dosyć historii, dręczy cię inne pytanie. Masz trzy zamki na sobie. Na górze widzisz żółty, niżej czerwony, potem biały. Oż jest pod tym białym, pytasz szepem ledwie, bojąc się usłyszeć, że jest skała, to jest morena, dziewiczy grunt, rdzeń już naturalny, ostateczny?

Tak się pytał Jodkowski co dzień przez długie miesiące kopiąc i ryjąc, stukając kilofem. Wyobrażam sobie mój jąk miał, kiedy nagle pod białą cęglą „teremu” zobaczył dnia jednego czarna warstwę z węgla i popiołów, czyli krótko mówiąc, zamek drewniany, doszczętnie spalony.

Fantazja bierze w takich chwilach móż w obroty, aby przed okiem namalować wieże, dach na zrebie, wrota wielkie, ostrołpoty. W rezultacie okaże się, że czarna warstwa węgla i popiołów, czyli zamek drewniany, doszczętnie spalony, może być niedyś fortelem obronnym Waregów. Zjawisko to tem osoblisz, że zbiega się z pewnym wyderzeniem we współczesnej literaturze polskiej:

Wraz z tym zamkiem, niewiedząc o nim nawet, tłumaczy Łopalewski byliny drużyn wareskich herofów i przez to wzbogaca literaturę narodową niejedną tonacją, na którą Wyspiański był bardzo łakomy, malując legendarny krakusowy dworec.

Co się dzieje w tem Grodnie, co się dzieje! Pięć zamków na jednej górze, Łopalewski wraz z jednym z nich, byliny tłumaczy, a wszystkie czerwienie i szkarłaty mocno w słońcu halasują. Historycy zaś ożywi przecierają i uszy ze zdumieniem nadstawiają. Zastępa

BERLIN PAT. — W wyniku akcji, prowadzonej przeciwko komunistom, policja dokonywała dalszych bezustannych aresztowań w Berlinie i na prowincji. Pod Berlinem aresztowano 2 kobiety, oskarżone o rozlewanie plakatów agitacyjnych.

W Dusseldorfie, w piwnicy jednego z domów, wykryto tajny skład broni i wiele ulotek o treści wyrotowej. Aresztowano dwie osoby pod zarzutem działalności antypaństwowej i nielegalnego posiadania broni.

W miejscowości Wattenscheid zatrzymano 8 komunistów. Wśród aresztowanych znajdował się — jak podaje „Boersen Ztg.” — były członek Reichstagu.

LIPSK PAT. — Komisarz sportu Rzeszy Niemieckiej zarządził rozwiązanie wszystkich istniejących na terenie Niemiec towarzystw i związków kolarskich. Na miejsce tych zwią-

ków powstaje centralna organizacja „Wszech niemiecki Związek Kolarski”.

Akcja ta ma niewątpliwie podłoże strategiczno - militarne.

AFERA PRZEMYSŁOWA W SAKSONII

LIPSK PAT. — Według sprawozdania eksperta rządowego, wyznaczonego do zbadania stanu przemysłu pończosniczego, saskie zakłady posiadały 11 dyrektorów, z których 5 pobierało po 300 tysięcy mk rocznie. Uposażenia pozostałych dyrektorów obracały się w granicach od 90 tysięcy do 60 tysięcy mk. Najmniejszą pensją były pobory w sumie 40 tysięcy mk. Ponadto każdy z tych krezusów uposażeniowych posiadał udział w dochodach brutto przedsiębiorstwa.

Od roku 1924 do 1932 pobrali oni tytułem tantiem 104 miliony mk. Niezależnie od tego wymienieni dyrektorzy zasiadali w radach

Fuzja francuskich towarzystw lotniczych

LONDYN PAT. — Według otrzymanych tu wiadomości, w dniu 1 września rb. ma na stąpić fuzja 5 francuskich towarzystw awiacyjnych, a mianowicie Air-Orient, Aeropostale, Farman, CIDNA i Air-Union. — Kapitał tych towarzystw wynosi około 100 milionów

franków. Nowa organizacja, powstała po połączeniu się 5 towarzystw nawigacji powietrznej, będzie nosiła nazwę Air-France. Nowe towarzystwo utrzymywane będzie regularną komunikacją powietrzną między głównymi miastami świata.

WIELKA WYPRAWA

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA Z JAMBOREE)

Rozkład zajęć na 4-em Jamboree jest takwiodował prawdziwy entuzjazm wśród zebranych. Nieporównany był widok tych tysięcy ludzi, powiewających białoimi chustkami, oraz zaspajających nas kwiatami. Coś podobnego przeżyłem tylko w pierwszych miesiącach wojny światowej.

Ulokowano nas we wspaniałym gmachu szkoły kadeckiej, wykapano w basenie i rarkarmiono wspaniałym obiadem. Rzecz znamienna. Do stołu zasiadło 500 ludzi, a każdy z nich obsługiwany był w ciągu pięciu minut (potrawy rozwieszono na wózkach). I jeszcze jedno: Przed obiadem wstaliśmy z miejsc (my, Polacy) i odmówiliśmy głośno modlitwy. Tego nie zrobił nikt z innych narodowości, a pozostałych kilkuset skautów stało przez chwilę z rozdziawionymi z zdumienia buziami.

Robimy jeszcze jeden wypad do majątku arcycięcia Fryderyka. Z każdej narodowości wybrano nas po czterech i oto pedziemy autem wspaniałymi szosami węgierskimi. — obok mnie siedzi dr. Dudziński, który swym bajecznym humorem bawi wszystkich. Ma to niemałe znaczenie, bo ja zjadł jest z przyszydł (auto ciągle się psuje). Na miejscu uroczyste powitanie i śniadanie. Bułeczki z pierwszorzędem masłem i wspaniałe mleko. Po obejrzeniu wzorowego gospodarstwa (tam nam nie zaimponowali), jedziemy kolejką ku granicy serbskiej. Wszędzie po drodze wita nas gorące ludność wiejska. We wsiach tylko murowane domki, a kuchnie pobudowane na zewnątrz z daszkami (mądrze, bo upały są wielkie). Na miejscu w folwarku miła niespodzianka: kąpieli w Dunaju i luksusowy obiad nad jego brzegami. Znowu owacje, toasty, mo wy i zdumienie, że my, harcerze polscy, nie pijemy wina, ani piwa.

Wieczorem ognisko, które rozmachem organizacyjnym i bogactwem programu, przeszło wszystko, co dotychczas było. Na trybunach oświetlonych reflektorami, 15 tysięcy ludzi. Tak wydiscyplinowanej publiczności jeszcze

W imieniu ludności król. wola. miasta Peć witam Was z tym holdem i węgierską gościnnością, którą odziedziczyliśmy od naszych rycerskich przodków. Z drżenia naszej prawicy, z blasku naszych ocz, niechaj wasze młode serca wycują, jak radii Wam jesteśmy, jak szczerze do serca przysięgam Was chcemy... Istotnie jesteśmy dziećmi jednego Stwórcy, jesteśmy dziećmi jednej ziemi i wiaści nam jest jedna i ta sama tęsknota do pokojowego, braterskiego współżycia. Narod nasz pragnie tylko dwóch rzeczy: zachować wolność ojczyzny, tej ojczyzny, której niezawolność krwią i łzami naszych bojowników okupiona została, a powtóre razem z waszemi narodami pracować nad pomazaniem ogólnoludzkiej kultury i cywilizacji... Szczerliwi jesteśmy, że chcemy poznać naszą ukochaną ojczyznę, i dlatego, mam nadzieję, że w naszym braterskim kole czuć się będziecie dobrze. Witajcie Wy wszyscy, witajcie bracia — Polacy (nas było najwięcej, bo zgórą stu. — Rzucono przez burmistrza okrzyk podjęła publiczność i przez dłuższy czas wznośliła go z zapalem. W imieniu polskich harcerzy przemówił harcm. Lang oraz drużynowy R. Kawalec, który wznosił harcerski okrzyk: „czuj, czuj, czuwaj”. Chłopcy podjęli go, (todał do tego jeszcze: Eljen Madyar Orszag (niech żyje państwo węgierskie!), czem spo-

Harcerze szwedzcy w Warszawie



W sobotę rano przybyła do Warszawy w drodze powrotnej ze światowego zlotu harcerskiego w Gödölu grupa harcerzy szwedzkich w liczbie 162 osób, powitana na dworcu przez przedstawicieli Naczelniectwa Harcerstwa Polskiego, mag. Sosnowskiego, przedstawiciela Poselstwa Szwedzkiego oraz reprezentacyjną drużynę harcerstwa polskiego. Na zdjęciu harcerze szwedzcy, opuszczający w zwartym szyku dworzec główny.

WOROSZYŁOW

Obok Josifa Wissarionowicza Stalina na Olimpie sowieckim, jest dzisiaj „narkom wojennom” Klim Woroszyłow, najpoważniejszą osobistością. Karjera proletariackiego generała i ministra wojny jest niezwykła. Jest to typowa karjera rewolucyjna, tylko w czasach rewolucji, w okresie wielkich przemian dziejowych, podobni ludzie wypływają na górę. Gdyby nie wojna światowa i przewrót komunistyczny, byłby dziś Klim Woroszyłow dobrym majstrzem ślusarskim, przedsiębiorcą technicznym, czy kimś w tym rodzaju, co również byłoby dla syna pastucha ogromnym przesunięciem się naprzód na drabinie społecznej. W najśmielszych marzeniach młodzień, nie śniły mu się nigdy laury wojenne i dzisiejsza zawrotna karjera.

Przed 30 laty, gdy przywiózł pokrywioną do swej fabryki w Ługańsku sporo broni i prorokował, że niebawem będzie rewolucja, a wówczas „musimy mieć naszych dowódców” — słuchacze na masówkach fabrycznych wiali: — Ty będziesz naszym generałem.

Woroszyłow beznadziejnie machał ręką, mówiąc: — Jaki ja tam u diabła generał! Nie mam o tem najmniejszego pojęcia!

Woroszyłow — wysoki, dobrze zbudowany, silny, siwujący mężczyzna, liczy obecnie 52 lata. Urodził się w Słowiańskim powiecie w pobliżu Ługańska, który później był główną bazą jego działalności politycznej. Jako syn pastucha, czy fernala w majątku, należącym do Aleksiejewskiego T-wa Górni-

ce, które umożliwiły rozszerzenie zakresu oświaty. Rzetelnym pomoćnikiem przy organizowaniu pokazów, pogadanek i przedstawień amatorskich, był Woroszyłow. Jedno właśnie z takich przedstawień szkolnych odegrało znamienne rolę w jego dalszej karierze.

Grupa chłopców — opowiada Ryszkow, — wśród której był Woroszyłow, spieszyła do szkoły na próbę. Mijali akurat urząd powozowy, przed którym na ławce siedzieli gawędząc kierownik poczty i policjant „nadziariatki” Grekow. Zajeśli sobą młodzi wiebliele muzy dramatycznej, mignęli dygnitarzy nie oddając im ukłonu. Grekow wściekł się: jakto, jemu, przedstawicielowi władzy ośmielać się nieklaniać!

— Dopędzić — krzyknął stójkowemu. Ja już im pokażę. Co chciał pokazać prawdopodobnie sam dobrze nie wiedział.

Stójkowy ruszył galopem i jak tylko zginął z oczu swego przełożonego, za rogiem domu krzyknął frechowicie:

— Wiecie, wiecie, abym was nie złapał. Młodym „przestępcom” nie trzeba było dwa razy powtarzać. Puścili się co sił do szkoły. Wbiegli zadyszani, spoceni, niezdając sobie dokładnie sprawy, dlaczego nieklani. Nie zdążyłem zapytać o co chodzi, gdy wszedł stójkowy.

— Ieh blagorodje kazał sprowadzić do „uczestników” wszystkich waszych chłopców — oświadczył krótko. Powiedziałem mu, że zaraz sam przyjdę.

Wyjaśnienie sprawy skończyło się moją kłótnią z Grekowem, a jej rezultatem było wyrzucenie Woroszyłowa z fabryki, jako politycznie podejrzanego i przeprowadzeniem u mnie rewizji domowej, która wywołała zdumienie wśród mieszkańców wsi.

nadzorczych przeszło 60 innych przedsięwzięć przemysłowych, w których dochody dla każdego wynosiły rocznie od 20 do 30 tysięcy mk. Wobec wszystkich tych wzdrono postępowanie karne. Nowa ta afera przemysłowa wywołała w całej Saksonii wielką sensację.

SAMOOCHÓD WPADEŁ DO RENU

BERLIN PAT. — Samochód ciężarowy, wiozący 30 szturmowców, powracających do obławy w miejscowości Oppenheim, wpadł do Renu. Jeden ze szturmowców poniósł śmierć na miejscu, 8 innych jest ciężko rannych.

Jak powstała wiadomość o śmierci Lindberga

Lindberg mieszka teraz w Grenlandji razem z żoną i małą załogą złożoną z mechanika i radiotelegrafisty. Pobyt jego w krainie lodów noszącej przez ironię nazwę krajiny zielonej związany jest ze studiami nad możliwością prawidłowej komunikacji aeroplanowej z Ameryką do Europy przez Labrador, Grenlandję i Islandję.

Lindberg mieszka w miejscowości Julianehaab, która się znajduje na południu Grenlandji niedaleko przylądka Favereel. Oczekując na

KRAKÓW PAT. — W 2-im dniu pływackich mistrzostw Polski rozegrano następujące konkurencje:

100 metrów nawznak panów (klasa I): — pierwsze miejsce Kot z Pogoni w 1 min. 24 sek. Bieg na 100 metrów nawznak o mistrzostwo Polski: pierwszy był Karliczek Joachim z EKS w 1 min. 20 sek. 100 metrów styl dowolny pan (klasa I): pierwsza Sandberżanka z kl. Makabi Kraków w 1 min. 39,2 sek. — 1500 metrów styl dowolny panów o mistrzostwo Polski: pierwsze miejsce zajął Karliczek Joachim z EKS w 22 min. 17,3 sek. przed Bocheńskim z kl. Delfin Warszawa 23 min. 1,8 sek. W meczu piłki wodnej drużyna Kra-

kowa pokonała reprezentację Poznania wzmocnioną Karpińskim z Warszawy, Pawlikiem z Giszowca i Megliczem z Cracowii, Kraków zwyciężył w stosunku 6:0 (1:0).

W ogólnej punktacji po 2-im dniu zawodów prowadzi AZS Warszawa 99 p., drugie miejsce EKS — 85 p., trzecie Siemianowice — 64 p., czwarte Giszowiec, piąte Legia warszawska, 6-te Delfin z Warszawy, 7-me Hakoah z Bielska, 8-me Cracowia, 9-te Pogoń ze Lwowa, 10-te AZS z Poznania i 11-te Unja z Poznania.

GEST INŻYNIERA

W kawiarni ogrodu Bernardyńskiego siedział wieczorem pan. Duży bruch, czarne wąsy, rumiane oblicze. Ubrany w szary sportowy garnitur, ale w długich butach. Na okosmieci przyskawał z oszmianskim. Kelner tytułował go inżynierem.

Inżynier był wstawiony. Zapragnął gestu. Przywołał kilku bezrobotnych bękartów, co się walejąca wieczorami po ogrodzie, i przechylili się przez ogrodzenie werandy począł rozrzucić pieniądze. Nie było to pięciozłotówki pana Chomińskiego, ale pięcio- i dziesięciogroszówki. Według stawu grobla.

W zaroślach pod werandą rozpoczęło się kotkowanie. Krzyki macierzyste. Rodzime skwiernosłowie. Inżynier bawił się, podlegał, podszedł. Zrobił naprzykład ruch ręką: chłopcy są pewni, że rzucił garść drobniwy. Tuż się. A on tylko tak, na niby. I śmieje się zadowolony. Potem usiadł i mówi: doś. A chłopcy proszą jeszcze. Leżą na ogrodzenie, łamią kwitnące na niem pelargonie. — Pan, ja panu zatańczę! — krzyczy jeden.

Drugi spycha go razem z pelargonją i wola: — Nieprawda, on nie umie tańczyć. Pan, patrzyć — ja panu na rękach podchodzę.

I staje na rękach w zaroślach. Tymczasem jego miejsce na ogrodzeniu zajął już inny. Znowu spychają się i kotują. A inżynier śmieje się i rzucił pieniądze w trawkę. Wszyscy chłopcy mali — po dziesięć, dwa naście lat. Bose to i brudne. Ciekawe, czy grubicy inżynier ma dzieci? — ju.

Tragiczny wypadek samochodu.

BYDGOSZCZ PAT. — W dniu wczorajszym na szosie pod Łopienem wydarzył się tragiczny wypadek samochodu. U jadącego szosą samochodu firmy Wegmann pękła opona. Siedzący obok szofera współpracowniczki tejże firmy 20-letnia Bartkowiakówna i 30-letnia Klauzjuszka, przemazane kulkami, otworzyły drzwi samochodu, aby wyskoczyć. W tejże chwili drzwi uderzając w podzie o przydrożne drzewo, rozbiły się i zmiądzły głowy obu kobiet, które w kilka minut później zmarły. Zwłoki ofiar katastrofy przewieziono do szpitala w Wągrowcu.

Ruletki niema we Francji

W dniu 24 lipca 1933 r. we Francji zabroniono grać w ruletkę i w „trente et quarante”.

Ustawa z tego dnia powołała specjalną komisję przy ministerstwie finansów, do której miały się zwracać kasyna miejscowości kąpielowych z prośbami o zezwolenie na ruletkę i na inne gry hazardowe.

Ale komisja ta dotychczas nie funkcjonuje i amatorzy ruletki muszą czekać roku przyszłego aby spróbować swych szans.

Podwodny szyb naftowy

MOSKWA PAT. — W okolicy Baku na morzu Kaspjskim uruchomiono pierwszy w świecie podwodny szyb naftowy, znajdujący się w odległości 300 metrów od brzegu. Wydajność szybki wynosi 100 tonn ropy dziennie. Następane dwa szybki w odległości 400 metrów od brzegu mają być uruchomione w końcu sierpnia.

TELEGRAM NADZWYCZAJNY III

W czwartym dniu ciągłeni 4-ej klasy 27-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w najszczęśliwszej naszej kolektorze w Wilnie, ul Niemiecka 35 ZNOWU PADŁA GŁÓWNA WYGRANA ZŁ. 100.000 na Nr. 129.490. Posiadacze tego losu zostali już o swem szczęściu powiadomieni. — Najszczęśliwsza kolektura w Polsce H. MINKOWSKI WILNO, NIEMIECKA 35 Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Telefon 13 17, P. K. O. 80.928 UWAGA: w 2-iej klasie obecnej 27-ej Loterii padła u nas główna wygrana zł. 150.000 na № 120.496 w 1-ym dniu 4 kl. : 5 000 na № 86.584 w 2 im : 50 000 na № 127.241

Private school advertisement for 'Prywatna Szkoła Powszechna im. T. CZACKIEGO Stefana Świętorzeckiego przy Koed. Gimnazjum im. T. CZACKIEGO w Wilnie'. It mentions the school year 1933/34 and lists exam dates and subjects.

Advertisement for 'HUMANISTYCZNE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM F. WELERA' with exam dates and contact information for the school.

30 marca 1868 roku. Irkuck. Droga Masin! Narzekam... Wczoraj rano około godziny 7-jej zmarł w klinice św. Józefa znany działacz litewski i b. profesor seminarium duchownego ks. Kraujalis.

WILNO. Delegaci Komisji Wycieczkowej Kuratoriumu Okręgu Szkolnego Wileńskiego w osobach p. Kuratorowej Szlagowskiej, naczelniczki Głuchowskiego i instruktora Łuczniaka zostali przyjęci w sobotę dnia 12 sierpnia r. b. w Pikieliszkach przez Panią Marszałkową Piłsudską, której wręczyli album, zawierający zdjęcia fotograficzne z Naroczy. Pani Marszałkowa Piłsudska zapytywała o dalsze plany

rozwoju schroniska nad Naroczą, oraz zadziła ze względu na piękno Naroczy zainteresować „wewnętrzny morzem wileńskim” całą Polskę oraz wycieczki zagraniczne. Delegacja poinformowała Panią Marszałkową o wydanych propagandowych pocztówkach Naroczy i o zamiarach przesłania pocztówek do wszystkich szkół na terenie Rzeczypospolitej.

Ill-cie Targi Północne i Wystawa Lniarska w Wilnie 26. VIII. 1933 10. IX. Pawilon Główny: 14 sal. Wielka Rewja Przemysłu, Handlu, Rzemiosła i Rolnictwa. Pawilon Lniarski: 5 działów z Wystawą „Wszystko ze lnu” na czele. Pawilon Rybacki: 10 działów i targ rybny przy sadzawkach. Wystawa Hodowlana z Targiem na Konie Remontowe dla Wojska: Kilkadziesiąt pawilonów i kiosków na terenach otwartych.

S. + P. KS. PIOTR KRAUJALIS. Wczoraj o godzinie 6-jej rano zmarł w klinice św. Józefa po dokonanej operacji ucha ks. Piotr Kraujalis. Zmarły był jednym z najbardziej wybitnych działaczy litewskich na Wileńszczyźnie i w roku ubiegłym obchodził uroczystości na 55. Pięć lat temu w roku 1878 urodził się w rodzinie litewskiej w miejscowości Krasnowo. Wzrostem był wysoki, ciemnowłosy, z ciętą twarzą. Wychował się w rodzinie katolickiej. W 1896 roku wstąpił do seminarium duchownego w Wilnie, które ukończył w 1901 roku. W 1902 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W 1903 roku został wikariuszem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1904 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1905 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1906 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1907 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1908 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1909 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1910 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1911 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1912 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1913 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1914 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1915 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1916 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1917 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1918 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1919 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1920 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1921 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1922 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1923 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1924 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1925 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1926 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1927 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1928 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1929 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1930 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1931 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1932 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie. W 1933 roku został proboszczem w parafii św. Józefa w Wilnie.

KRONIKA Wileńska. Wtorek 15 Wileńsk. Jstro Joachima. Wschód słońca g. 3,54. Zachód słońca g. 6,52. KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE Z dnia 13 sierpnia 1933 r. Ciśnienie średnie: 762. Temperatura średnia: + 13. Temperatura uśredniona: + 13. Temperatura najwyższa: + 16. Temperatura najniższa: + 8. Opad: 4. Wiatr: północny. Tendencja: wzrost ciśnienia. Uwagi: dość pogodnie. PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy: W całym kraju pogoda słoneczna. Noc chłodna. Dniem temperatura do 22 stopni. Słabe wiatry, najpierw miejscowe, potem południowo-wschodnie.

ROZNE. Członkowie Związku Walki Czynnej, Strzelcy i Drużyniacy z przed 1914 r. proszą się o nadanie swych wspomnień z czasów służby w Zw. Strzeleckim i Drużynach Strzeleckich przed 1914 r. dla umieszczenia tego w „Księdze Pamiątkowej”, która z okazji 25-lecia Z.W.C., Z. S. i Dr. Strzel., wyjdzie we wrześniu 1933 r. Należy również podać nazwiska poległych, lub zmarłych Strzelców i Drużyniaków. Adresować: Okręg Związku Strzeleckiego, Lwów, ul. Kurkowa 12. Przedstawiciel Rockefellera. Spodziewany jest w najbliższych dniach przyjazd do Wilna przedstawicieli fundacji Rockefellera dr. Leacha, który dokona lustracji miejscowego ośrodka zdrowia. Luna - Park. Na okres 3 Targów Północnych przybędzie do Wilna Luna - Park. Magistrat na zaistnienie się Luna - Parku wyraził zgodę. OSOBISTA. Powrót prez. Wyszyńskiego. Dnia 14 b. m. prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie Wacław Wyszyński, powrócił z urlopu i objął urzędowanie. TEATR I MUZYKA. Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś, we wtorek 15 b. m. o godz. 8 15 wiecz. Teatr Letni wystawia farsę w 3-ach aktach p. t. „Co on robi w nocy”? w której w rolach głównych ujrzymy St. Purzyckiego, H. Kamińskiego, M. Węgrzyna. Ceny miejsc: zwyczajne, niskie i kredytowe ki. ważne. Ostatni gościnny występ Marii Malickiej i Zbyska Sawana. Dziś w świąteczny wtorek 15 b. m. o godz. 4 pp. ukaże się na scenie Teatru Letniego nieodwołalnie po raz ostatni z gościnnym występem znakomitych artystów Teatru Narodowego w Warszawie M. Malickiej (Joanna) i Z. Sawana (Michał) subtelna wruszająca sztuka D. Nicodemiego „Cień” po cenach znizowanych. Najbliższa premiera w Teatrze Letnim (Leon Wołkoff w roli głównej). W nadchodzącym czwartek 17 b. m. na afiszach Teatru Letniego znakomita farsa w 3-ach aktach A. Bissona w przekładzie K. Szuberta p. t. „Czy jest co do ocenia”, w której rolę tytułową odtworzać będzie ulubieniec Wilna p. Leon Wołkoff w otoczeniu pp. Jasińskiej - Detkowskiej, Braunówny, Pościelowskiego, Elwickiego, Martyki, Skolimowskiego, Dejunowicza, Teresy Sucheckiej (nowo pozyskana dla Teatru 1-szy występ). Dobrowolskiego A. Pawłowskiego i innych. Reżyseruje wykonawca przehabawnej roli Pućjaty — p. Mieczysław Węgrzyn. Teatr muzyczny „Lutnia” — „Ułani”. Dziś o godz. 8 15 wiecz. w dalszym ciągu świetnie wystawiony barwny wiodawil „Ułani”, urozmaicony pięknymi piosenkami ułaińskimi i tańcami. Udział bierze cały zespół artystyczny pod reżyserją K. Wyrwicz - Wichrowskiego. Nowe oryginalne ujęcie reżyseryskie wprowadza szereg piosenek inscenizowanych. W akcie II-gim i IV-tym tańce: polonez, oberek i mazur w układzie baletmistrza W. Morawskiego. Ceny miejsc od 25 gr. do 2.90. Dziśszego popołudniówka w „Lutni”. Dziś z powodu dnia świątecznego teatr „Lutnia” wystawia o godz. 4-tej popoł. po cenach najniższych od 25 gr. arcywesoła operetka Kollo „Baron Kimmel” z M. Tatrzańskim w roli głównej. „Polska krew”. Rozpoczęły się przygotowania do wystawienia efektownej i melodyjnej operetki Nedbała „Polska krew”.

Kłęska pożarów na wsi ŚMIERĆ 2 DZIECI — PRZESZŁO 80 TYSIĘCY ŻŁOTYCH STRAT. WILNO. — We wsi Kukulany gminy hodu ciskiej w samo południe, kiedy wszyscy byli w polu, wybuchł niespodziewanie pożar, w mieszkaniu Felicy Filipowiczowej. Ogień momentalnie ogarnął cały budynek, tak, że gdy przybyła pomoc, o ratunku nie mogło być mowy. W płomieniach zginęło dwoje dzieci Filipowiczowej: trzyletnia Natalja i półtoraroczna Anisja. Jak przypuszczają, pożar vznikł cony został przez starszą dziewczynkę w czasie bawienia się zapalnikami. WILNO. — Czerdzięści kilka tysięcy złotych straty ponieśli mieszkańcy wsi Sniąginy gminy solskiej w powiecie osmiańskim skutkiem pożaru, jaki nawiedził tę wioskę w dniu 12 bm. około godz. 14-jej. Dzieci, bawiąc się, wznieśli pożar, który zniszczył do szczytu 16 stodół z tegorocznymi zbiorami, jeden ciskiej w samo południe, kiedy wszyscy byli w polu, wybuchł niespodziewanie pożar, a nadobitek jeszcze zbiory tegoroczne, znajdujące się w polu w pobliżu spalonych stodół. LIDA. — We wsi Borodny gminy sobotnickiej, powiatu lidzkiego 17-letni Józef Kasperowicz, rzuciwszy niedopałek papierosa w stodołę swej matki spowodował pożar, który zniszczył szereg domów mieszkalnych, wiele zabudowań gospodarczych, różne sprzęty itd. na szkodę 12 gospodarzy. Jeden z poszkodowanych Borodny Franciszek stracił również gotówką 300 dolarów i 350 złotych, które splonęły w czasie pożaru. Ogólne straty sięgają 40 tysięcy złotych. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Galinszczyzny oraz miejscowa ludność. WILNO. Wczoraj wieczorem na Antokolu w pobliżu ul. Sapieżyńskiej miało miejsce zderzenie się autobusu z dorożką. Podczas wypadku dorożkarz został wysłany do szpitala.

Wypadek samochodowy na Antokolu WILNO. Wczoraj wieczorem na Antokolu w pobliżu ul. Sapieżyńskiej miało miejsce zderzenie się autobusu z dorożką. Podczas wypadku dorożkarz został wysłany do szpitala. WILNO. Wczoraj wieczorem na Antokolu w pobliżu ul. Sapieżyńskiej miało miejsce zderzenie się autobusu z dorożką. Podczas wypadku dorożkarz został wysłany do szpitala.

MIEJSKA. Powrót prezydenta. Wczoraj powrócił z urlopu szef wydziału zdrowia i opieki społecznej magistratu lwainik Dr. Safarewicz. W najbliższych dniach ma również powrócić prezydent Dr. Małeszewski, który bawi poza Wilnem, korzystając z kilkudniowego wycieczki. Opłaty za światło elektryczne. Kasa magistratu przyjmująca opłaty za elektryczność w czasie od 16 do 29 b. m. zostanie u nieruchomości. Należność za światło można będzie wnieść do Kasy Komunalnej (KKO). Zasiłek rezerwistom. Miejski referat wojskowy prowadzi wypłacanie zasiłków rezerwistom, którzy odbyli już ćwiczenia wojskowe. Na ogół w roku bieżącym notuje się zwiększenie liczby ubiegających się o zasiłki, co trzeba tłumaczyć ogólnym zubożeniem. Elektryczność na ul. Borowej. Magistrat postanowił przystąpić do robót nad rozszerzeniem sieci elektrycznej na ul. Borowej. Brak na ul. Królewskiej. Ul. Królewskiej z uwagi na zbliżające się Targi doprowadzona jest do porządku. Remont paru dniami naprawiono zieleńce, obecnie zaś remontowana jest jezdnia. SZKOLNA. Liceum Handlowe i Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów w Wilnie przyniósł zapisy uczniom od godziny 10 do 2-jej. (Ulica Żeligowskiego 1 — 2) egzamina wstępne odbędą się 21 i 22 sierpnia. W kl. III (obecnie I) program gimnazjum nowego typu. Kandydatki do liceum handlowego winny wykazać się świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej. Szkoła Powszechna O.O. Jezuitów w Wilnie przy gimnazjum O.O. Jezuitów w Wilnie, Wielka 58 otwiera się na rok szkolny 1933 — 34 pierwszy, czwarty i piąty oddział szkoły powszechnej. Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria codziennie od godziny 10 do 12-jej. Prywatne żeńskie kursy Tackie Krolewskiej Spółdzielni Tackiej ulica Królewska (lokal szkoły przemysłowo-handlowej w ogrodzie po-Bernardyńskim). Zapisy na roczny kurs taceki przyjmuje się codziennie od 15 września od 10-jej do 2-jej. Kierownictwo Bursy przy żeńskiej Szkole Zawodowej im. św. Józefa ul. Ostrombrska 31-11 podaje do wiadomości, iż w r. b. przyjmowane są uczennice ze szkół o różnych typach. Opłata minimalna. Informacje od 9—12.

CO GRAJĄ W KINACH? HELJOS — „Sobowojcie swe smutki”. Sztabs-kapitan Gubaniew. PAN — Morderstwa przy Rue Morgue. CASINO — „Tajemnica zamku Porlock”. WYPADKI I KRADZIEŻE. MIŁY SPÓLNIK. Jak pisaliśmy w nocy z 28 na 29 lipca b. r. w Wilnie w hotelu Baranowa (ul. Kolejowa) okradziono został Marjan Gajewicz, mieszkaniec wsi Kryczewice gm. druskiej, Stradziono mu 800 zł. gotówką, wektse na 600 zł, dowód osobisty, świadectwo przemysłowe i kwity spółdzielni Rolnik w Braskawiu z odbioru świń. Obecnie, jako podejrzany o tę kradzież zatrzymano Andrzeja Prokofiewa, ze wsi Maciejsze gminy jodziejskiej, w czasie rewizji znaleziono przy nim 181 zł. 85 gr. gotówką i pokwitowania Kasy skarbowej w Braskawiu wzamian świadectwa prze-

TEATR „LUTNIA” „ULANI”. WODEWIL W 4-CH AKTACH MAZURA. Bezpretensjonalna krotchwiła, która za dyrekcji Młodziejewskiej, wystawioną była — bez wkładki śpiewanych — i zawdzięczając swojskiej treści miała powodzenie, dużo teraz została przez wprowadzenie do niej dobrze dobranej piosenek i tańców polskich Moniuszki, Niewiadomskiego i innych znanych i popularnych melodji. Prawie życzliwe jest stwierdzać, że wszystkie czołowe siły naszego zespołu operetkowego znakomicie się przedstawiały w głównych rolach, bo to się samo rozumie, gdy występują artyści tacy jak: M. Gabrielli, B. Halmirska, W. Szezwawski, M. Tatrzański i K. Wyrwicz-Wichrowski, doskonale podtrzymywani przez Z. Molską, W. Malinowską, F. Ryehłowskię, E. Glińskiego, L. Detkowskiego, S. Kubińskiego i wykonawców roli mniej szych i epizodycznych. Całość szła pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego, bardzo sprawnie i w żywym tempie, wywołując miły nastrój i wybuchy szerszego śmiechu, zdrowym humorem, pogodnym i naprawdę zabawnymi sytuacjami i komicznymi postaciami. Prawdziwie udany fragmentem była bardzo pomyslowo i zabawnie zainscenizowana piosenka „Przybyli ulani”, przed rozpoczęciem aktu drugiego, która w odpowiedzi na bieżne oklaski, niefrasobliwie rozbawionej widowni, była powtórzona. Z werva i bardzo żręcznie wykonano tańce, układu baletmistrza W. Morawskiego, nader sympatycznie przedstawiły się, a mazar był bisowy. Zainscenizowana piosenka „Za Niemen”, wykonana przez M. Gabrielli i Z. Rewkowskiego, który się bardzo szczęśliwie zaprezentował, jako zdolny debiutant, ogólnie się bardzo podobała. Gustowna oprawa dekoracyjna i ładne mundury, z czasów ks. Józefa, dały barwne i efektowne widowisko. Ze zwykłą sobie oględnością dyrygował A. Wilkiński. Można się spodziewać wobec powrotu młodzieży szkolnej i Targów, że teatr zdobył sztukę atrakcyjną na dłuższy szereg przedstawień. Michał Józefowicz

Eugenia Kobylińska Świat w szkole pamiętnik nauczycielki. Książka ta wyszła już z druku LUX i jest do nabycia w księgarniach wileńskich. Skład główny w księgarni św. Włodziecha Cenn zł. 3.50 gr.

FELICJA ROMANOWSKA W OŚWIETLENIU ILUSTR. KURJERA GODZIENNEGO. Powieść kryminalna wesołej autorki wileńskiej jest, jak się zdaje, taką samą parodią popularnych powieści kryminalnych, jak parodia beletystryki w stylu Miszkowskiej i Stalskiej, była w swoim czasie powieścią Magdaleny Samozwaniec. Na ustach grzechu. Oficer policyjny Mańkowski otrzymuje od wojewody wileńskiego wiadomość o porwaniu w ogrodzie jego 5-miesięcznej córki Agatki, tropi ślad jej znikłej matki i jej narzeczonego, sapers z Krakowa, ściga organizację komunistyczną, która za cenę ustępstw politycznych wydaje wojewodzie dziecko — ale obec, zostaje sam porwany przez komunistów i w wielu przypadkach dowiadujemy się — w Parzyżu, że Agatka porwała jej własna matka, pani Wiargin Korszun, która dla uzyskania spadku, zastrzeżonego jej w razie porwania syna, zamienia własną córkę na synka wojewodziny, przebywającej w tej samej klinice położniczej, a po pięciu miesiącach zażenka się z nią... W ten sposób detektywistyczny, opowiadany z ironją, wplotła autorka dzisiejsze Wilno literackie i naukowe z prawdziwymi lub niewiele zmienionymi nazwiskami osób, którym kazała występować w sytuacjach, z pewnością budzących wesołość wśród zainteresowanych. Tylko jedna pani sprzeciwiła się gwałtownie, według uwagi autorki na str. 36, takim wprowadzaniem jej do literatury, więc autorka zastąpiła jej nazwisko — swoim, i zauważyła: „Panna Romanowska chce dać przykład wyższości ponad przesady, która kobiety, zajmujące się literaturą, cechować powinna, a jeśli chodzi o starszą generację literatów, to wiemy, że cechuje — odważnie wprowadza siebie samą do zajmującej akcji”. Tak sławne „srody” wileńskie zyskały świeży temat do dyskusji literackich. Poznań uprawia je w „Różowej Kukulce”, Warszawa w „Ipsie”. Tylko Kraków jakoś drzemie...

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

SPORT O ODZNAKĘ P.O.S. W dniu 12 bm. na boisku i w strzelnicy KPW w Lidzie rozpoczęły się zawody sportowe w ramach POS, w których bierze udział 100 policjantów z terenu powiatu lidzkiego oraz szereg osób z różnych związków i stowarzyszeń. Poza tym odbywają się zawody strzeleckie w ramach odznaki strzeleckiej, również z udziałem przeszło 100 osób. Do zawodów strzeleckich stają zawodnicy i zespoły miejscowe i pozamiejscowe. Dotychczas w zawodach strzeleckich zespołów w strzelaniu na 50 metrów z broni małokalibrowej, pierwsze miejsce zajęło K. P. W. Lida (zawodnicy z I klasą odznaki strzeleckiej), wybijając 454 punkty na 500 możliwych, drugie — inny zespół KPW Lida (klasy I-iej i 2-iej) — 451 p., trzecie PKS — Nowogródek — 441 p. (2 klasa) i czwarte — Związek Strzelecki Lida (klasa 2) — 431 p. W strzelaniu indywidualnym 1-sze miejsce zdobył post. Skroczek Henryk z PKS Nowogródek (97 p. na 100 możliwych). Złota odznaka strzelecką zdobył post. Łojko Aleksander z PKS — Nieśwież.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy ul. Arsenalskiej 4 tel. 7-18 (pomiędzy Zygmuntofską i Mostową), żadnej filii przy ul. 3 Maja nie posiadamy, wszelkie zaś sklepiki pogrzebowe, podszywające się pod naszą firmę będziemy ścigali sądowo. Nie bierzemy również na siebie żadnej odpowiedzialności za niefachowe i nieaktuarne urządzenie pogrzebów przez wymienione sklepiki — bezprawnie używające naszej firmy. Przy sposobności zawiadamiamy S. Klientów, że biuro nasze jest czynne przez całą dobę i że wszelkie zamówienia na organizowanie pogrzebów załatwiamy wyłącznie w naszym biurze — na miejscu. Wszyscy pracownicy nasi zaopatrzeni są w pisemne upoważnienia. Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy p. I. M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4, tel. 7-18.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym zawiadamiam, iż firma nasza ma siedzibę przy

STRZAŁ DZIECKA. Dziesięcioletni Rydz...

PODRZUCIŁA DZIECKO. Mieszkanica...

UDUSIŁ SIĘ 88 LETNI STARZEC. O tragicznej śmierci staruszka...

ZRANIŁ PODCZAS SPRZECZKI. W dniu 12 b. m. Cezary Zaba...

Z POGRANICZA. Echa postrelenia strażnika. Pisaliśmy...

Wybór rady. W dniu wczorajszym przy udziale...

Samobójstwo staruszki. Onegdaj popeniła samobójstwo...

Posiedzenie Komisji Teatralnej. Jutro we środę...

Porządek obrad. 1) Odczytanie i przyjęcie protokołu...

Dźwiękowe kino „APOLLO” Dominikańska 20.

Dzisiaj będziemy się śmiać jak nigdy dotąd! Król humoru BUSTER KEATON

Dobroczyńca ludzkości W roli partnerki jego — orozca, pelna wdzięku ANITA PAGE

„Pani się ubiera” z udziałem: Remy Markiewiczówny, Mery d'Armand, Nella Marsa, Rema d'Annanda, Jana Marsa i Jerzego Gryfa

członkowie komisji, przybędą na posiedzenie i wreszcie rozstrzygną sprawę teatralną.

Wycieczka P. T. K. do Warszawy wzbudza zainteresowanie. Jak już donosiliśmy...

Pod adresem władz kolejowych. Ostatniemi czasami znacznie zwiększyła się...

Szczególnej daje się we znaki brak miejsc w kl. II-ej i III-ej w pociągu osobowym nr 151-113...

Przesunięcie terminu zawodów kónnych brygady „Baranowiczki”. Wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych...

Wichura w Słonimie i powiecie. W ciągu niedzieli trwała nad Słonimem silna wichura...

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Rada miejska jak przystało solidnym...

Niezgoda braterska. W dniu 8 sierpnia we wsi Swirany gm. Molczadzkiej Klimko...

Nagły zgon. Na targowicy będącej zaślazbą nagłe mieszkankę Krzywoszyńska...

Wichura uszkodziła przewody. W dniu 14 sierpnia szalejąca burza przy ul. Zwirki...

Ważne ogłoszenie. Wobec tego panowie radni musicie spełniać swój obowiązek...

Giełda warszawska Z DNIA 14 SIERPNI

Table with exchange rates for various currencies like Gdańsk, Holandia, Londyn, Nowy York, Szwajcjarja, Berlin, Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe.

Table with interest rates for various bonds and securities like Pożyczka bud. 39, Inwestycyjna seryjna 109,50, 6 proc. dolar, 4 proc. premjowa dolar, Stabilizacyjna 52, 10 proc. kolej, 4,5 proc. L. Z. ziemskie, 8 proc. warsz. 43,63, 5 proc. warsz. 55.

Radje wileńskie

Table with radio program schedule for Tuesday, August 15th, listing times and programs like Wtorek dnia 15-go sierpnia, 10.00 — Nabożeństwo, 11.45 — Muzyka religijna, 12.10 — Kom. meteor, 12.15 — Poranek muzyczny, 14.00 — Jak hoduje się żyto wierzbińskie, 14.20 — Muzyka taneczna, 14.50 — Audycja specjalna, 16.30 — Płyty, 17.15 — Święto Kupaty na Wileńszczyźnie, 18.00 — Rec. skrzypcowy, 18.35 — Program na środę, 18.45 Słowianie na Bałtyku, 19.00 — Audycja literacka — Rok 63, 19.40 — Skrzynka techniczna, 20.00 — Godzina żyć, 20.50 — Dziennik wiecz., 21.00 — D. c. koncert, 22.00 — Muz. tan., 22.25 — Wiad. sport., 22.45 — D. c. muz. tan.

Ofiary

Dla uczczenia ś. p. Marji Ordziny w d. Jej imieniu od siostrzeńców na restaurację Bazylki 50 zł.

Na restaurację kościoła po-Trzyniarskiego na Antokolu 20 zł.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na podstawie rozp. Rady Ministrów z dn. 25. VI. 32 r. o postępow. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 2 Urzędu Skarbowego w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 18. VIII. 33 r. o godz. 10-tej odbędzie się w sali licytacyjnej 2 Urzędu Skarbowego przy ul. Niemieckiej Nr. 22 sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa i Magistratu m. Wilna. M. in. sprzedane będą: a) w I terminie — od ceny szacunkowej: kredens, szafy do ubrania, latarnia, 1 beczka oleju mineralnego, farby, gwoździe, pedzle, papa dachowa, olej gazowy, szafka nocna, biurko, czekolada, walcówka mała, zegar ścienny, stoły, fotele, lornetka polowa, — na ogólną sumę szacunkową — 550 zł. b) w drugim terminie — od ceny szacunkowej: sieczkarnia, krzesła, cykorja, lustra, zegary, samowary, bufet, szafka, kredens, aparaty radiowe (5, 4, 3, 2 lampowe) lornetki polowe, gramofon.

(—) Rytel Kierownik Urzędu Skarbowego

CASINO HELIOS PAN MORDERSTWA PRZY RUE MORGUE BORIS KARLOFF

„DZIECKO POLSKIE” Szkoła przyw. powz. Stef. Świada Z 1-szą i 2-gą kl. gimn. i z Przedszkolem

Młocarnie, kleraty, wialnie, sieczkarnie, oraz inne maszyny sezonu zimowego Zygmunta Nagrodzki

LEKARZE DOKTOR ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych

SPRZEDAM KOCIĘTA perskie białe, niebieskie oczy. Garbarska 5 — 23.

LOKAL handlowy do wynajęcia w domu Nr. 36 przy ul. Wielkiej Informacje codziennie od 17-19 Montwiłłowski 11, tel. 417.

MIESZKANIE 2 — 3 pokoje z kuchnią i wygodami potrzebne dla małej rodziny. Zgłoszenia do Redakcji pod H. C.

KUPNO I SPRZEDAŻ D O M DO SPRZEDANIA na Zwierzyniec 0 2-ch 4 pokojowych mieszkanie — wodociąg, łożnice, zlew — Dowiedzieć się — Antokolska 118 m. 3. 0

Związek Oficerów w st. spocz. zakupi mało używany w dobrym stanie bilard. Oferty składać w sekretariacie Związku ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 2.

Kupię zaraz MIKROSKOP Apteka Ś. to Jankińska Narbata, ul. Ś. w. Jankińska

P O W Ó Z bryczka parokonna i uprząż do sprzedania. Szeptykiewskiego 5 — tel. 1301.

O K A Z Y J N I E DO SPRZEDANIA garnitur mebli salono-3, 4, 5, i 6 - pokojowych, bufet, szafy, stoły, wieszaki, szafka nocna, gramofon, aparaty radiowe (5, 4, 3, 2 lampowe) lornetki polowe, gramofon.

3-oh KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA HANDLOWA z 4 tą klasą Specjalną o Kierunku Samorządowym S.P.O. w Smorągach

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych pod firmą „PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA” Wilno, Zawalna 13, telefon 501.

DRZEWO OPALOWE, brzoze, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

MIESZKANIE 2, 3, 5, i 6 - pokojowe mieszkanie - ze wszystkimi wygodami, wolne od podatku do wynajęcia. Krakowska 51. 0

MIESZKANIE 2 - 3 pokoje z kuchnią i wygodami potrzebne dla małej rodziny. Zgłoszenia do Redakcji pod H. C.

MIESZKANIE 2 - 3 pokoje z kuchnią i wygodami potrzebne dla małej rodziny. Zgłoszenia do Redakcji pod H. C.

MIESZKANIE 2 - 3 pokoje z kuchnią i wygodami potrzebne dla małej rodziny. Zgłoszenia do Redakcji pod H. C.

MIESZKANIE 2 - 3 pokoje z kuchnią i wygodami potrzebne dla małej rodziny. Zgłoszenia do Redakcji pod H. C.

MIESZKANIE 2 - 3 pokoje z kuchnią i wygodami potrzebne dla małej rodziny. Zgłoszenia do Redakcji pod H. C.

MIESZKANIE 2 - 3 pokoje z kuchnią i wygodami potrzebne dla małej rodziny. Zgłoszenia do Redakcji pod H. C.

MELCHJOR WANKOWICZ 3) SZCZENIĘCE LATA Łokum to było godne i wygodne. Okiennice były postrzelane jak sito rewolwerowymi kulami...

Babka jedna, najwyższy suweren, arcykapłan domostwa, punkt najwyższy hierarchii, w którym dochodziły się oba obozy: górny — męski i dolny — kobiecy...

szu, bekieszę ze sweteru, sweter z kurtki uczniowskiej — i oto jestem! Jeszcze ostatnie beznadziejne: „Nie całujcie się z nim, niech odejdzie, ale to już nie, już jestem u babczynych koleżanek, już mnie chwytają chór głosów, że urosł i że całkiem do „nieboszczyka pana podobny”...

Później, dopiero wiele później, ściągają z preferansu starsze pany, omawiając wzajemnie błędy w wystawianiu i jakiegoś efektownego „totusa bez atur”. Skoroś się teraz przycupił pod koldrą, człowieku posłyszcie mógłście wiele kawałów, częściowo tylko dla ciebie zrozumiałych...